

OSK nie funduje zabaw

Ośrodek Społeczno - Kulturalny przy Spółdzielni Mieszkaniowej Podzamcze w Wałbrzychu, odnotowuje systematyczny wzrost zainteresowania różnymi formami swojej działalności. Stale zwiększa się frekwencja na zajęciach poszczególnych sekcji, tak wśród członków spółdzielni, jak i osób spoza niej. Ale co pewien czas działalność OSK wzbudza kontrowersje.

Jak każda placówka tego rodzaju, Ośrodek Społeczno Kulturalny przy Spółdzielni Mieszkaniowej Podzamcze wzbudza co pewien czas emocje. Ich źródłem jest z reguły nieznanym różnym okolicznościom - i to z własnej winy zainteresowanych - gdyż OSK prowadzi nie od dziś szeroko zakrojoną akcję promocyjną swojej działalności. Ostatnio pojawiły się kierowane pod adresem ośrodka zarzuty, że jest on fundatorem imprez rozrywkowych, w rodzaju zabaw na terenie OSK, który pokrywa koszty poczęstunku, łącznie z napojami alkoholowymi

mi i opłatami za wynajem zespołu muzycznego.

- Podobne zarzuty trudno nazwać inaczej, jak złośliwymi plotkami, obliczonymi z pełną premedytacją na dyskredytację OSK i zrobienie wokół niego złej atmosfery - mówi wprost Włodzimierz Palusko, kierownik OSK. - Od razu wyjaśniam, że działający przy naszej spółdzielni Klub Seniora "Radość Życia", bo o niego z pewnością chodzi, rzeczywiście korzysta z pomieszczeń ośrodka, ale wynajmując komercyjnie salę w niedzielę na 4 godziny. Odpłatność z tego tytułu wynosi za

każdą zabawę 263 zł. 52 gr. Miesięcznie przynosi to nam 1054 zł. 08 gr. Są to dodatkowe przychody, o które dopominali się członkowie spółdzielni podczas walnych zebrań, postulując podjęcie działań mających na celu pozyskiwanie tychże środków finansowych. Wspomniana odpłatność została uchwalona

prze Radę Nadzorczą Spółdzielni Mieszkaniowej Podzamcze i nie ma od niej żadnych odstępstw. Taka jest prawda o odpłatności za zabawy na terenie OSK. Myślę, że ostatecznie rozwiąłem wątpliwości wokół tej sprawy - stanowczo dodaje Włodzimierz Palusko.

Andrzej Basiński



Seniorzy bawią się w OSK, ale za własne pieniądze.